

# po prostu Kajtek, Piosenka o końcu świata [SB St

Mam parę ciuchów które ni chuja nie pasują do siebie  
Znam parę dziewczyn które bardzo mocno zraziłem do siebie  
Mam taki nawyk, że czasem zawieszam wzrok wysoko w niebie  
Przez chwilę myślę, że nic - nie wiem, potem się odwieszam i łapię nadzieję

Czasami czuję jakbym na świecie miał już tylko wrogów  
Siedzę z bronią, załadowaną gdzieś na progu domu  
I chce być gotów, żeby wiesz, oddać strzał  
Myślisz, że byłbym gotów? bo ja myślę, że tak

Wszystko się wokół rozkłada, mam w pokoju plastikowego kwiat  
Przeglądam story starego ziomala i nie znam go wcale, a miałem za brata  
Pamiętam kręciła mnie jego mama, jeszcze zanim wykryli jej w piersi raka  
Po latach zabijam w sobie dzieciaka, nie chcę już tam wracać, serio nie chcę wracać

Wieczorami dzwoni szatan  
Sory nie mogę rozmawiać  
Mam tutaj piękne okienko  
Będę z niego podziwiał koniec świata

Znowu dobija się szatan  
Ale na linii mam Boga  
Na jutro zaplanował koniec świata  
Nie ma co panikować

Nigdy nie byłem gotów tak (eieiej)  
By jutro mógł się skończyć świat  
Nigdy nie byłem gotów tak (eieiej)  
By jutro mógł się skończyć świat

Widzę, płonie blok, ale nie mój, więc póki co cisza  
Boże mój, czemu to właśnie do nich strzelają na ulicach?  
Czemu to nie moja mama miałaby identyfikować ciało swego syna?  
I powiedz mi szczerze czy robisz cokolwiek żeby w jakiś sposób ten horror powstrzymać

Nie mam miłości i wiary  
Wokół mnie burza a ja stoję nagi  
Nie wierze w żadne wasze ideały  
Jestem połamany, zepsuty i stary

Ledwo przeżyłem ten miesiąc, czaisz?  
To dzięki rozmowom z moimi ziomami  
Ukrywam to pod tyloma maskami  
Mam uśmiech na twarzy i ciemność na bani (mam)

Jak mogę płakać nad sobą gdy ktoś nie ma dachu nad głową?  
Mogę!  
Nie chcę poznawać nikogo, wyrzucić mnie jak ten robaczywy owoc  
Proszę nie pytaj czy wierzę  
Mija już rok jak nie byłem w kościele  
Może pan Jezus zostawił?  
Może dla niego też byłem za mały?  
Może nie widział z nieba mojej sprawy

Skręciłem dżoza, puściłem Sochacką jeszcze się najebie i mogę iść spać  
Zapale zioło, zwałę sobie konia i w sumie to w skrócie jest mój cały maj

Nie mam zamiaru modlić się o śmierć bo nie chcę by ktoś za mną płakał  
Jeśli czujecie to samo co ja, to w sumie to jest koniec świata

Nigdy nie byłem gotów tak (eieiej)  
By jutro mógł się skończyć świat  
Nigdy nie byłem gotów tak (eieiej)  
By jutro mógł się skończyć świat

